

Andrzej Furier

<https://orcid.org/0000-0002-3745-3578>

Uniwersytet Szczeciński

Antoni Florian Zieliński – zesłaniec i autor opisu Kaukazu

Zarys treści: Artykuł poświęcony mało znanemu uczestnikowi konspiracji Szymona Konarskiego, zesłanemu do odbycia służby wojskowej na Kaukazie – Antoniemu Zielińskiemu, który w literaturze przedmiotu występuje pod imieniem Florian. Celem są krytyczne zweryfikowanie dotychczasowego stanu wiedzy o tym pomijanym przez badaczy członku tzw. grupy poetów kaukaskich i przypomnienie przechowywanego przez Ossolineum rękopisu Zielińskiego, poświęconego zwyczajom mieszkańców Kaukazu Północnego.

Outline of content: The article is devoted to the less-known participant in the conspiracy of Szymon Konarski, that is Antoni Zieliński, known in the literature on the subject as Florian, who was sent for military service in the Caucasus. The aim is to critically verify the current state of knowledge about this member of the Caucasian group of Polish poets overlooked by researchers. The article recalls the manuscript by Zieliński, kept at the Ossolineum Library, which presents the traditions of the inhabitants of the North Caucasus.

Słowa kluczowe: relacje polsko-rosyjskie w XIX w., Antoni Florian Zieliński, grupa polskich poetów kaukaskich, Polacy na Kaukazie, zwyczaje ludów Kaukazu Północnego

Keywords: Polish-Russian relations in the 19th century, Antoni Florian Zieliński, a Caucasian group of Polish poets, Poles in the Caucasus, traditions of the peoples of the North Caucasus

Obecność Polaków na Kaukazie w okresie porozbiorowym stanowi istotny element naszej historii, łącząc dwa wątki polskich losów – martyrologiczny i pracy dla rozwoju miejsca pobytu. Początkowo polscy badacze koncentrowali uwagę na pierwszym z wymienionych obszarów, dostrzegając przede wszystkim cierpienia patriotów zesłanych tam za walkę z rosyjskim zaborcą. To w pełni zrozumiałe i nadal obecne w naszej nauce stanowisko ma licznych propagatorów. Badania

pobytu Polaków w Cesarstwie Rosyjskim ujawniły także ich wkład w jego rozwój. Dotyczyło to również Kaukazu, ale docenianie tego elementu było trudne, bo zazwyczaj wiązało się ze służbą w wojsku rosyjskim lub pracą w rosyjskich instytucjach cywilnych¹.

Pamięć o osiągnięciach Polaków na Kaukazie z trudem toruje sobie drogę do świadomości historycznej Polaków. Stanowi jednak ważną część polskich badań kaukaskich, dzięki czemu w ostatnich dekadach doczekaliśmy się opracowań tej problematyki, żeby wspomnieć tylko monografie poświęcone pionierowi eksploatacji kaspijskich złóż naftowych – Witoldowi Zglenickiemu i autorowi projektu triangulacji kaukaskiej – Józefowi Chodźce².

Polska grupa zesłańcza na Kaukazie, chociaż ważna i godna pamięci, stanowiła mniejszość wśród Polaków, którzy trafili tam od końca XVIII w. do I wojny światowej. Co więcej, Polacy skazani za walkę z rosyjską monarchią zapisali się później na kartach dokonań w badaniach kaukaskich, łącząc w swoich życiorysach oba wskazane wyżej nurty martyrologii i wkładu w rozwój miejsca pobytu. Dbając o prawdę na temat polskich zesłańców politycznych przebywających w XIX w. na Kaukazie, należy stale uzupełniać braki występujące w analizie ich działań. W tym celu został napisany ten artykuł, bo jego bohater – Antoni Florian Zieliński połączył w swoim życiorysie walkę o wolną Polskę z pracą nad poznaniem zwyczajów mieszkańców Kaukazu.

Bohater tego artykułu należy do najmniej znanych członków tzw. grupy polskich poetów kaukaskich, których zdaniem literaturoznawców połączyły w XIX w. tematyka twórczości i pobyt na Kaukazie. Zapewne można krytycznie traktować samą nazwę tej grupy, bo przecież tylko niewielu jej członków opublikowało poezję, a niektórzy nie wydrukowali niczego, bo ich prace pisarskie zachowały się w rękopisach. Poprzestaniemy jednak w tym artykule na przyjętej przez literaturoznawców definicji, odnotowując, że badania losów interesującej nas grupy zesłańczej cechuje skupianie uwagi na kilku najlepiej znanych przedstawicielach, a pozostawienie poza obszarem zainteresowań innych członków. Niezależnie od tego braku losy poszczególnych osób pokazują, że oddzielanie ich walki z Rosją od późniejszej pracy dla poznania i rozwoju Kaukazu jest pozbawione sensu. Członkowie tzw. grupy polskich poetów kaukaskich połączyli w swoich życiorysach udział w patriotycznych zrywach i organizacjach konspiracyjnych z późniejszą służbą i awansami w wojsku rosyjskim, co umożliwiło im poznanie i opisanie Kaukazu. Dla skazanych

¹ Może dlatego Narodowe Centrum Nauki woli przeznaczać fundusze na projekty dotyczące Kaukazu, które powielają stare ustalenia na temat polskiej obecności, albo dotyczące innych obszarów jego historii. Przykładem są pieniądze wydane w 2012 r. na badanie życiorysu Szalwy Maglakelidzego – Gruzina, który dosłużył się stopnia generała w armii III Rzeszy, albo grant na badania transferu kultury między Polską i Gruzją zrealizowany przez Uniwersytet w Białymstoku (publikacja w 2022 r.).

² Por. A. Chodubski, *Witold Zglenicki. „Polski Nobel” 1850–1904*, Płock 1984; A. Furier, *Józef Chodźko 1800–1881. Polski badacz Kaukazu*, Warszawa 2001.

Polaków zesłanie na Kaukaz było wydarzeniem, które w dramatyczny sposób odrywało ich od miejsc rodzinnych i przekreślało wcześniejsze plany życiowe. Równocześnie stało się okazją do przeprowadzenia interesujących, niekiedy pionierskich badań kaukazologicznych. Taką drogę przeszedł także bohater tego artykułu³.

Kolejni badacze piszący o Zielińskim powtarzają od kilkudziesięciu lat informację o dokumentach tego zesłańca zachowanych w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Zapewne jednak nie wszyscy dotarli do tych materiałów i dlatego bezkrytycznie powielają podane przez poprzedników wiele dekad temu nieprawdziwe dane na jego temat. Artykuł zmienia ten stan rzeczy, krytycznie weryfikując stan badań poprzez przywołanie dokumentów i podanie prawdziwych informacji o drodze życiowej Zielińskiego – od spiskowca do oficera armii carskiej. Po przedstawieniu stanu badań materiał został podzielony na trzy części: okres młodości, służba wojskowa na Kaukazie oraz omówienie dzieła życia – zachowanego w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich rękopisu z opisem zwyczajów plemion kaukaskich⁴.

Stan badań

Antoni Florian Zieliński nie doczekał się do tej pory osobnego opracowania biograficznego, ale występuje w wielu publikacjach literaturoznawców i historyków, poświęconych polskiej grupie zesłańczej w XIX w., które uwzględniają Kaukaz. Wzmianki o nim są zazwyczaj krótkie i mało precyzyjne. W monografii na temat losów polskich zesłańców, wydanej po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., Michał Janik najwięcej miejsca poświęcił zesłańcom syberyjskim. We fragmentach dotyczących Kaukazu wymienił raz bohatera tego artykułu jako Floriana Zielińskiego. Od tej pory wszędzie występuje pod tym imieniem, jednak bez dokładniejszych informacji o jego dokonaniach. Janik wskazał tylko jego nazwisko wśród skazanych na zesłanie uczestników konspiracji Szymona Konarskiego⁵. Nie powinno to nikogo dziwić, bo dokumenty Floriana Zielińskiego przekazano Bibliotece Ossolineum

³ Większość prac, z najnowszymi włącznie, powiela stworzony w XIX w. obraz polskiej obecności na Kaukazie. Por. *Gruzja i Polska: Transfer wartości kultury. Studia interdyscyplinarne*, red. nauk. J. Ławski, W. Occheli, Białystok–Kutaisi 2022. W grupie opracowań na ten temat znajdują się wartościowe publikacje, w których wymieniono Zielińskiego. Por. E. Lijewska, *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnańczej Władysława Strzelnickiego*, Poznań 1998.

⁴ Próby edycji całego dokumentu z zasobu Ossolineum podejmowane były od kilkudziesięciu lat – najpierw przez Bohdana Baranowskiego, a potem przez Andrzeja Chodubskiego. Autor tego artykułu otrzymał od ostatniego badacza dokumenty potwierdzające prace przygotowujące edycję i prośbę o ich dokończenie. Wykonał to jeszcze za życia Profesora, który miał recenzować publikację. Niestety od wielu lat książka nie ma szczęścia do wydawców. W związku z obawą, że po raz kolejny nie uda się zrealizować jej wydania, został napisany ten artykuł, aby w ten sposób wprowadzić do obiegu naukowego nowe ustalenia dotyczące Zielińskiego.

⁵ M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 133.

w 1914 r., czyli zaledwie 14 lat przed wydaniem przywołanej monografii Janika. Okres wojny światowej i walki o granice nie sprzyjał realizowaniu obszernych kwerend w znajdującym się na linii frontu wojny z bolszewikami Lwowie. Stąd do obiegu naukowego informacje o dziele Zielińskiego trafiły z wieloletnim opóźnieniem⁶.

W okresie międzywojennym pojawiły się liczne publikacje o zesłanych Polakach piszących w XIX w. na Kaukazie, żeby wymienić tylko prace Jana Reychmana. Po II wojnie światowej badania nabrały tempa, a ze względu na uwarunkowania polityczne przodowali w nich literaturoznawcy. W opublikowanym przez Mieczysława Ingłota zbiorze materiałów bibliograficznych dotyczących Polaków piszących na Kaukazie w XIX w. Zieliński został odnotowany w sposób dosyć dziwny, bo badacz ten wprowadził go do grupy Polaków piszących o Kaukazie, wyrażając jednak trudną do wyjaśnienia wątpliwość w słowach: „Prawdopodobnie prace konarszczyków zawierają również dwa rękopisy [...] oraz Floriana Zielińskiego *Opisanie o plemionach kaukaskich górali z ich obrzędami, obyczajami w cywilnym i wojennym i domowym bycie*”⁷.

Kolejni badacze rozwiali wątpliwości Ingłota dotyczące tego, czy należy zaliczać Zielińskiego do polskich poetów kaukaskich. Jednak nadal nie poświęcali mu wiele uwagi, ograniczając się do powtarzania znanych informacji. Nie będziemy ich przywoływać, bo nie wnoszą nic nowego. Literaturoznawcy, posługując się pojęciem polska grupa poetów kaukaskich, wymienili Zielińskiego wśród jej członków⁸. Na tym tle trzeba pozytywnie wyróżnić publikacje Andrzeja Chodubskiego, w których znajdujemy dokładne daty urodzin naszego bohatera – 1806 r. i śmierci – 1869 r. oraz okres służby wojskowej na Kaukazie – od 1838 do 1857 r.⁹

Wśród najnowszych opracowań poświęconych tzw. grupie polskich poetów kaukaskich należy wymienić książkę Marii Filiny i Danuty Ossowskiej. Przywołano w niej Zielińskiego w krótkiej notce, zapowiadając jej rozwinięcie w drugim tomie. Mimo upływu długiego czasu od ukazania się tej publikacji, obietnica ta nie została do tej pory spełniona. Dlatego postaram się uzupełnić niedostatki podanych kilkanaście lat temu informacji. Przytoczymy ją w całości, bo wszystkie podane tam fakty będą później krytycznie weryfikowane: „Florian Zieliński. Pochodził z Krzemieńca, urodził się ok. 1820 roku, był «człowiekiem wolnym», przypisanym do wsi Dworiec w pow. Kijowskim. Pracował jako pomocnik w gabinecie zoologicznym Uniwersytetu Kijowskiego. «Konarszczyk». Za działalność spiskową

⁶ Biblioteka Ossolineum (dalej: BO), sygn. 4967 III, Papiery Floriana Zielińskiego, List Marcelego Wilczewskiego do Tadeusza Zaleskiego z 14 lutego 1921 r., k. 49–50. Dopisek o tym, że Zaleski pośredniczył w przekazaniu dokumentów F.Z.

⁷ M. Ingłot, *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w. Materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik Literacki” 48 (1957), z. 2, s. 548. Użyta w tym artykule forma tytułu rękopisu jest stosowana w publikacjach.

⁸ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, *Romantyzm. Pozytywizm*, Warszawa 1990, s. 203.

⁹ A.J. Chodubski, *Azerbejdżan–Polska. Odsłony kontaktów kulturowych*, Toruń 2015, s. 137. W innych publikacjach daty są błędne.

aresztowany w 1838 roku i więziony w Kijowie. Skazany na karę śmierci, zamienioną następnie na chłostę (500 kijów) i wcielenie do Korpusu Kaukaskiego”¹⁰.

Artykuł oparto na literaturze przedmiotu i kwerendzie archiwalnej dokumentów w zbiorach Ossolineum. Obejmują one nie tylko rękopis rozprawy Zielińskiego o Kaukazie, ale także oficjalne dokumenty dotyczące jego służby wojskowej. Co prawda nie jest to „komplet dokumentów”, jak przyjmują niekiedy badacze (też zacytowane wyżej badaczki), ale mają one istotne znaczenie dla ustalenia faktów z życia Zielińskiego.

Młodość i konspiracja

Dotychczasowe badania poświęcone Zielińskiemu cechuje brak precyzyjnego wyjaśnienia kwestii jego pochodzenia i wykształcenia. Dotyczy to określenia miejsca urodzenia, jak też przynależności stanowej. Naukowcy wskazują na dwie możliwości: powiat kijowski i dobra należące do Liceum Krzemienieckiego na Wołyniu (w tym Krzemieniec). Nie mamy jednak pewności, czy urodził się w okolicy Krzemieńca, Kijowa, czy może na Wołyniu lub Podolu, które były mu bardzo bliskie – właśnie tam powrócił po zwolnieniu z zesłania. Nie był na pewno studentem, bo według dokumentów znalazł się w grupie osób skazanych, pochodzących spoza środowiska studenckiego. Z całą pewnością trzeba odrzucić podawaną często datę urodzenia – 1820 r., powtórzoną także w przywołanym wyżej cytacie. W takim wypadku byłby nastolatkiem w momencie aresztowania. Pomocne w wyjaśnieniu tej kwestii są dane na ten temat zawarte w oficjalnych dokumentach powiązanych ze staraniami o emeryturę. Podano w nich, że pochodził ze szlachty wołyńskiej, był katolikiem i w momencie spisania dokumentów miał 54 lata. Oznacza to, że urodził się najpewniej w 1806 r., co potwierdza datę wskazaną w publikacjach Chodubskiego. Szkoda, że nie wszyscy z nich skorzystali¹¹.

Rodzina Zielińskiego najpewniej należała do zbieżniejszej szlachty albo stanu trzeciego, ale były w niej osoby wykształcone, o czym świadczą odnaleziony w czasie kwerendy list od bliskich napisany po aresztowaniu. Tłumaczyłoby to nie tylko brak dokładnych informacji o okresie dzieciństwa, ale także o rodzaju wykonywanego przed aresztowaniem zajęcia. Nie możemy wykluczyć, że Zieliński był uczniem, a potem pracownikiem działającego od 1805 r. Liceum Krzemienieckiego, które w ramach represji po powstaniu listopadowym zostało zamknięte, a bogate zbiory naukowe zrabowano i przekazano do tworzonego w Kijowie uniwersytetu. Podobny

¹⁰ M. Filina, D. Ossowska, *Losy Polaków na Kaukazie*, cz. 1: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych, Tbilisi 2007, s. 66–67. Tytuł pokazuje, że tocząca się dyskusja na temat poprawności pojęcia grupa polskich poetów kaukaskich (występuje też jako polska grupa poetów kaukaskich albo kaukaska grupa polskich poetów) nie powstrzymała badaczek od wydzielenia ich kolejnej grupy.

¹¹ BO, sygn. 4967 III, Dekret cara Aleksandra Nikolajewicza nadający prawa do emerytury porucznikowi Antoniemu Florianowi Zielińskiemu z 14 marca 1859 r., k. 127.

los spotkał część zbiorów Uniwersytetu Wileńskiego. Nas interesują zbiory krzemienieckie, bo miały one bliski związek z bohaterem artykułu. A były ogromne – zarówno biblioteka, jak i poszczególne pracownie liczyły wiele tysięcy eksponatów. W czasie przenoszenia ich do Kijowa dużo uległo zniszczeniu, a mimo to stanowiły pierwszą bazę wykładową utworzonego tam dekretem carskim z 1833 r. uniwersytetu. Wśród przeniesionych zbiorów wartością naukową wyróżniał się gabinet zoologiczny, w którym był zatrudniony Zieliński. Nawet gdyby wcześniej nie miał nic wspólnego z Krzemieńcem, to wiemy na pewno, że w Kijowie zajmował się przewiezionymi zbiorami krzemienieckimi. Prawdopodobnie wykonywał prace porządkowe w gabinecie zoologicznym¹².

Uniwersytet św. Włodzimierza w Kijowie był szóstym uniwersytetem utworzonym w Cesarstwie Rosyjskim. Powstał w czasie dużych zmian organizacyjnych w strukturze uczelni istniejących w Rosji. Ogłoszony w 1835 r. nowy statut uniwersytecki obowiązywał od 1 stycznia 1836 r. i ujedynolcał strukturę rosyjskich uczelni, wprowadzając w nich podział na trzy wydziały: filozoficzny, prawny i lekarski. Jak wszystkie wyższe uczelnie w Rosji, także kijowski uniwersytet miał ogromne problemy z bazą materialną i kadrami¹³. Dlatego do jego utworzenia władze wykorzystały polski dorobek naukowy. W efekcie okres pierwszych pięciu lat jego istnienia określany jest przez badaczy mianem polskiego, bo zarówno kadre, jak i grupę studencką zdominowali Polacy. Nauczanie prowadzono w oparciu o zrabowane polskie biblioteki i gabinety naukowe, które utworzyły bazę naukową.

Trzeba pamiętać, że w tym czasie prawie cała ziemia w guberniach kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej należała do Polaków. Dopiero po stłumieniu powstania listopadowego sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie w konsekwencji konfiskaty tych majątków, akcji weryfikacji szlachectwa i likwidowania polskiego szkolnictwa średniego. Odznaczył się w tych działaniach Dymitr Bibikow. Pozbawionymi pracy polskimi nauczycielami władze rosyjskie posłużyły się do stworzenia nowego uniwersytetu. Później, wykorzystując jako pretekst sprawę konspiracji Szymona Konarskiego, doprowadzono do zwolnienia polskich wykładowców i zastąpienia ich przez Rosjan, którzy nasilili działania rusyfikacyjne¹⁴.

W pierwszych latach istnienia uniwersytetu w Kijowie miała miejsce akcja konspiracyjna Konarskiego na ziemiach zabranych przez Rosję Rzeczypospolitej w wyniku rozbiorów. W porozumieniu z Joachimem Lelewelem ten młody uczestnik powstania listopadowego i wyprawy włoskiej Polaków, pod przybranym nazwiskiem, dotarł na Wołyń, skąd podjął akcję konspiracyjną na terenach od Wilna do Kijowa. Jej zasadniczym celem było zjednoczenie działających tam w rozproszeniu

¹² Por. M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923 (od s. 33 omówienie działalności Liceum w Krzemieńcu, w tym wykładanej tam historii naturalnej; o likwidacji rozdz. VI).

¹³ L. Bazyłow, *Historia nowożytniej kultury rosyjskiej*, Warszawa 1986, s. 190.

¹⁴ J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim (1834–1863)*, Kraków 1974, s. 35.

polskich organizacji konspiracyjnych, które tworzone samorzutnie w wielu ośrodkach. W tym celu 3 czerwca 1837 r. Konarski założył w Berdyczowie Związek Ludu Polskiego, który zjednoczył liczne drobne organizacje konspiracyjne, w tym także studenckie z Wilna i Kijowa. Związek składał się z trzech oddziałów: Wołyń, Ukraina, Podole i przygotowywał przyszłe powstanie przeciw Rosji¹⁵.

Aktywność organizacyjna studentów konspiratorów obejmowała czytanie zakazanej przez władze literatury (głównie emigracyjnej) oraz szeroko rozumianą działalność samopomocową. Ze składek wspierano uboższych kolegów i organizowano pomoc dla więźniów politycznych. Organizacje studenckie interesowały także nastroje społeczne, głównie w kręgach ziemiańskich, postrzeganych jako oparcie dla przyszłej walki niepodległościowej. Pozornie działania te były odległe od polityki, a mimo to poczynania konspiratorów wzbudziły zainteresowanie władz rosyjskich. Dostrzegły one możliwość wykorzystania sytuacji jako pretekstu do nasilenia represji wobec Polaków i pozbawienia ich posiadanych majątków. Drogę do tego stanowiła akcja weryfikacyjna, która odebrała tytuły szlacheckie dużej liczbie Polaków¹⁶.

Momentem istotnym dla nasilenia represji wobec Polaków było aresztowanie 27 stycznia 1838 r. Konarskiego na stacji pocztowej w Krzyżówce pod Wilnem. Przyczyniła się do tego współpraca władz rosyjskich z francuskimi. Po brutalnym śledztwie Konarski został osądzony i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 27 lutego 1839 r. w Wilnie, a władze nie pozwoliły zorganizować pogrzebu. Dopiero kilka miesięcy później potajemnie pochowano zwłoki bohatera na wileńskim cmentarzu kalwińskim. Konarski zachował się podczas śledztwa z godnością i nie wydał nikogo, ale inni aresztowani ratowali życie, współpracując z władzami. Doprowadziło to do aresztowania wielu osób także na terenie Kijowa. Władze postanowiły potraktować całą grupę zaangażowaną w konspirację Konarskiego z dużą surowością, pragnąc w ten sposób sterroryzować Polaków. Działania te trwały przez cały rok 1838 i objęły ponad 200 osób¹⁷.

Wśród aresztowanych w Kijowie uczestników konspiracji związanej z Konarskim był Zieliński. Razem z nim do tamtejszej cytadeli trafiło w 1837 r. 34 pracowników i studentów uniwersytetu. Ich sprawą zajmowała się specjalna komisja śledcza, której przewodniczył sekretarz kancelarii gubernatora Nikołaj Pisariew. Jej działania objęte były bezpośrednim nadzorem gubernatora i znanego z antypolskiego nastawienia ministra oświaty Sergiusza Uwarowa. Pod koniec 1838 r.

¹⁵ Por. A. Barszczewska-Krupa, *Szymon Konarski*, Warszawa 1976.

¹⁶ Akcja weryfikacji szlachectwa i likwidacji polskiej własności w tej części Cesarstwa Rosyjskiego związana była z działaniami Dymitra Bibikowa – od 1837 r. generał-gubernatora wołyńsko-podolskiego i wojskowego gubernatora Kijowa. Kierował też Kijowskim Okręgiem Naukowym.

¹⁷ Stefan Kieniewicz podał w notce wydrukowanej przez PSB, że informacje na temat Konarskiego osobiście przekazał carowi francuski ambasador w Petersburgu już w 1835 r. S. Kieniewicz, *Konarski Szymon Konstanty (1808–1839)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 477–479.

zapadły pierwsze, bardzo surowe wyroki. Skazany został także bohater tego artykułu na karne wcielenie do oddziałów Korpusu Kaukaskiego jako szeregowy piechoty, bez określenia czasu służby. Oznaczało to w praktyce karę dożywotniego uwięzienia w formie służby w wojsku rosyjskim. W marcu 1839 r. skazano kolejnych osadzonych w więzieniu studentów – 11 na karę śmierci, 15 na karę 10 lat służby wojskowej w oddziałach Korpusu Kaukaskiego, a 8 przeniesiono karnie na uniwersytet do Kazania¹⁸. Dodatkową karą było pozbawienie szlachectwa kilku skazanych. W kijowskim więzieniu Zieliński przebywał do końca 1838 r., o czym pośrednio świadczy odnaleziony w jego dokumentach krótki list zapewne od rodziny lub bliskich. Jest on datowany na 31 grudnia 1838 r., a podpisany przez Marysię i zawiera życzenia odzyskania wolności oraz informację o dołączonym modlitewniku¹⁹.

Wyroki wydane przez kijowski sąd w sprawie aresztowanych konarszczyków były bardzo surowe w stosunku do udowodnionej im winy, co zdumiało nawet część, informowanej o sprawie przez gazety, opinii publicznej. Wykorzystując to, zgodnie z rosyjskim zwyczajem, car mógł odegrać rolę miłościwego władcy i aktem łaski stonował to wrażenie, zamieniając wszystkie wyroki śmierci na długoletnie zesłanie. Ostatecznie na Kaukaz do końca 1839 r. trafiło 26 studentów Uniwersytetu Kijowskiego i 9 uczestników spisku niestudiujących na tej uczelni. Zieliński zamykał podaną w porządku alfabetycznym listę osób zesłanych – był wśród tych, którzy nie należeli do grona studentów. Przywołajmy w całości spis zesłańców, aby pokazać, w jakim towarzystwie znalazł się nasz bohater. Na liście są studenci Uniwersytetu Kijowskiego: Oktawian Augustynowicz, Edward Boczkowski, Aleksander Czerny, Antoni Janiszewski, Władysław Jurkowski, Hugo Korsak, Jan Kowalewski, Szymon Litwinowicz, Jan Lubowicki, Julian Maciejewski, Edward Milewski, Stanisław Niemira, Julian Osiecimski, Ksawery Pietraszkiewicz, Edward Porczyński, Aleksander Rakowski, Jan Sobolewski, Hipolit Sochaczewski, Arystrach Sosnowski, Władysław Strzelnicki, Seweryn Szymański, Stanisław Winnicki, Rudolf Wiszkowski, Teofil Wysiekierski, Franciszek Zawadzki, Jan Źródłowski. Spoza środowiska studenckiego skazani zostali: Michał Andrzejkiewicz, Andrzej Ciechanowski, Wilhelm Michalski, Jan Mrozowski, Samuel Orda, Zygmunt Pruszyński, Hieronim Sakowicz, Jan Załęski, Florian Zieliński²⁰.

¹⁸ Korpus Kaukaski stanowił wydzieloną część rosyjskich sił zbrojnych (dlatego określany był jako specjalny), stacjonującą na Kaukazie, której dowództwo umieszczono w Tbilisi. Taka nazwa funkcjonuje w polskiej literaturze przedmiotu (G. Piwnicki, *Polacy wojskowi i zesłańcy w carskiej armii na Kaukazie w XIX i na początku XX wieku*, Toruń 2002). Początkowo nie odróżniał się od innych armii w wojsku rosyjskim, chociaż stosowano nieco odmienne regulacje dotyczące służby. W 1823 r. liczył 22 tys. żołnierzy. Wraz z nasilaniem się walk wojny kaukaskiej rozrósł się do 150 tys. wojskowych w 1842 r. (liczba ta podwoiła się pod koniec wojny, w 1859 r.). Por. *Russkaja wojennaja istorija*, t. 1–2, Petersburg 1877–1878, s. 209–218 i n.

¹⁹ BO, sygn. 4967 III, List do Zielińskiego z 31 grudnia 1838 r., k. 51–54.

²⁰ E. Lijewska, *op. cit.*, s. 23. Autorka zestawiła ten spis w oparciu o przywołaną wyżej publikację Michała Rollego.

Na kaukaskim zesłaniu

Przywoływana w wielu publikacjach kara 500 kijów z pewnością nie została Zielińskiemu wymierzona. Ta rosyjska forma chłosty skazywała na okrutne konanie w męczarniach. Zwykle karani w ten sposób tracili przytomność już po kilkudziesięciu uderzeniach, a pozostałe wymierzano ciału przewożonemu na wózku. Zgodnie z sentencją wyroku w grudniu 1838 r. bohater tego artykułu został wysłany z Kijowa na Kaukaz, gdzie trafił najpierw do Tbilisi. Przeszedł tam przeszkolenie w Tyfliskim Pułku Piechoty, który później został przemianowany na pułk grenadierski, co określiło dalszy bieg kariery wojskowej Zielińskiego. Skierowanie do oddziałów piechoty było najgorszym przydziałem z możliwych, bo oznaczało służbę na pierwszej linii, co skutkowało największą możliwością odniesienia ran lub śmierci na polu walki. Lepiej powiodło się tym zesłańcom, którzy trafili do oddziałów artylerii, nie zawsze działających w bezpośredniej styczności z wrogiem, co zwiększało szanse na przeżycie zesłania. Nasz bohater przekonał się o tym już wkrótce po skierowaniu do jednostki, która stacjonowała w Słowiańsku. Zieliński został szeregowym w 6 batalionie rezerwowym Stawropolskiego Pułku Piechoty. W pierwszych walkach, w których uczestniczył z tym pułkiem na Kaukazie Północnym, w sierpniu 1840 r. odniósł ranę od kuli karabinowej. Oznaczało to konieczność leczenia i rekonwalescencji²¹.

Nie można wykluczyć, że czas spędzony na leczeniu Zieliński wykorzystał do podjęcia pierwszych prób zbierania materiałów o Kaukazie i jego mieszkańcach. Jednak nie udało się znaleźć potwierdzenia takich działań. Natomiast zaliczanie go przez badaczy do tzw. grupy poetów kaukaskich, liczącej 37 osób, wskazuje na taką możliwość. Przypomnijmy tylko, że według literaturoznawców grupę utworzyli Polacy przebywający na Kaukazie lub na syberyjskim zesłaniu, którzy trafili tam w okresie po powstaniu listopadowym. Trzeba podać w wątpliwość, czy łączyła tych Polaków działalność literacka. Większość osób bowiem traktowała twórczość literacką co najwyżej jako uboczne zajęcie. Stąd bardzo zróżnicowany poziom i rozmiary ich dorobku. Trzeba też podkreślić, że członkowie grupy różnymi drogami trafili na Kaukaz – jedni byli tam zsyłani z przyczyn politycznych, a inni jechali z własnej woli, jak Juliusz Strutyński. Łączyło ich koncentrowanie się w twórczości na problematyce kaukaskiej. Ich dzieła opierały się najczęściej na bezpośrednim kontakcie z tym odległym od Polski regionem, co nadawało im wyjątkową wartość, dokumentującą historię zesłań²².

²¹ BO, sygn. 4967 III, Dekret cesarski wydrukowany 14 marca 1859 r. w Moskwie, k. 127–133. Z analizy dokumentów wynika, że pierwszą ekspedycję Zieliński odbył w oddziale dowodzonym przez ppłk. Nesterowa w kwietniu 1840 r. przeciw Karabułakom i mieszkańcom tzw. Małej Czeczenii.

²² Dyskusyjne jest utworzenie przez literaturoznawców tzw. grupy poetów kaukaskich, ponieważ jej członkowie nie spełnili kryteriów jej przypisanych. Dostrzegając ten problem, w artykule stosując nazwę funkcjonującą w literaturze przedmiotu, też w podręcznikach akademickich. W innych publikacjach występuje ona jako grupa polskich poetów kaukaskich. Por. A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997, s. 453.

Za najważniejszego twórcę grupy uznawany jest poeta Tadeusz Łada-Zabłocki, który pochodził z rodziny szlacheckiej o dużych tradycjach w pracy literackiej. Po ukończeniu gimnazjum w Witebsku chciał studiować w Wilnie, ale zamknięcie tamtejszego uniwersytetu w 1832 r., w ramach represji po powstaniu listopadowym, zmusiło go do zmiany miejsca studiów. Podjął je na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego, gdzie nawiązał liczne kontakty z polskimi i rosyjskimi studentami. Prawdopodobnie odegrało to potem istotną rolę w promocji jego twórczości poetyckiej. Szczególne znaczenie miała znajomość z rosyjskim literatem i demokratą Wissarionem Bielińskim, co zresztą przyczyniło się do zatrzymania i zesłania poety na Kaukaz²³.

Po roku studiów w Moskwie Łada-Zabłocki został aresztowany i odesłany do Witebska, gdzie poddano go śledztwu. Opierając się na obszernej kwerendzie źródłowej, okres ten zbadał rosyjski historyk Władimir Dżakow. Na uwagę zasługuje podkreślona przez niego legalność zasad tworzonych przez studentów organizacji, których cele wykraczały poza obszar tam zakreślony. Po długim śledztwie wyrok zapadł dopiero w 1837 r. Za znieważenie majestatu Ładę-Zabłockiego pozbawiono majątku i zesłano na ciężkie roboty. Zamiana tego wyroku na karne zesłanie do służby w Korpusie Kaukaskim w stopniu szeregowca przez 25 lat nastąpiła jako akt łaski carskiej, zapewne dzięki zabiegom rodziny. Dla nas istotne jest to, że na Kaukazie znalazł się w 1838 r., czyli w tym samym czasie co bohater tego artykułu²⁴.

Liczni skazańcy polityczni, wysyłani w XIX w. na Kaukaz, trafiali często do Tbilisi, skąd kierowano ich do garnizonów rozsianych po całym regionie. Polacy byli często przydzielani do jednostek wojskowych stacjonujących na Kaukazie Północnym lub ziemiach z nim graniczących, gdzie toczyła się wojna kaukaska. Tbilisi było wtedy niewielkim, zaledwie trzydziestotysięcznym miastem, co ułatwiało poznanie przebywających tam Polaków. Dlatego nie można wykluczyć, że Zieliński i Łada-Zabłocki zetknęli się ze sobą w tym mieście. Ma to istotne znaczenie, bo Łada-Zabłocki pełnił wyjątkową rolę w grupie polskich poetów. Był opiekunem i promotorem pozostałych jej członków, których zachęcał do pisania i publikowania tekstów o Kaukazie²⁵.

Z publikowaniem wiąże się wskazany wyżej problem dotyczący imienia bohatera tego artykułu, gdzie występuje on pod swoim drugim imieniem – Florian. Stosuję tę formę także tutaj w cytatach i przywołanej literaturze. Dokumenty

²³ W. Dżakow, *Tadeusz Łada-Zabłocki a studenckie Polskie Towarzystwo Literackie w Moskwie. W świetle nowych materiałów archiwalnych*, „Pamiętnik Literacki” 69 (1978), z. 2, s. 163–188. Autor dokonał analizy dokumentów witebskiej komisji śledczej i umieścił w tekście cytaty z dokumentów rosyjskich.

²⁴ Zdaniem Danuty Ossowskiej Łada-Zabłocki służbę wojskową rozpoczął w 1837 r. w Taganrogu, skąd został przeniesiony na Kaukaz. Por. wstęp do wydania internetowego *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, Petersburg 1845, w Drukarni Karola Kraja (wyd. dostępne na stronie internetowej <http://www.kaukaz.upjp2.edu.pl/> „Biblioteka Kaukaska”, Kraków 2013).

²⁵ Por. W.A. Dżakow, *Literackie zainteresowania konspiratorów polskich z lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku*, „Pamiętnik Literacki” 65 (1974), z. 4, s. 209–215.

przechowywane w Ossolineum pozwalają jednak uzupełnić naszą wiedzę w tym zakresie, bo podają oba jego imiona – Antoni i Florian. Nie wiadomo, dlaczego bohater tego artykułu wszędzie występuje pod swoim drugim imieniem. Możliwe, że posługiwał się nim z wyboru, uznając, że opieka takiego patrona, jak św. Florian jest mu potrzebna w trudnej sytuacji życiowej. Jego droga życiowa była podobna do drogi tego świętego w Kościele katolickim²⁶.

Intensywne działania podczas wojny kaukaskiej w czwartej dekadzie XIX w. powodowały braki kadrowe w oddziałach Korpusu Kaukaskiego, co stwarzało możliwości awansu zsyłanym tam Polakom. Dodatkowym atutem Zielińskiego było posiadane wykształcenie. Pomogło mu to już w 1842 r. awansować na podoficera, co stało się pierwszym krokiem na drodze do odzyskania wolności. Jednak dopiero awans na stopień oficerski umożliwił skazanym na służbę wojskową Polakom złożenie prośby o zwolnienie z wojska. Jego uzyskanie wymagało odznaczenia się na polu walki, a dodatkowym argumentem były odniesione w walce rany. Oba fakty zostały potwierdzone w dokumentach Zielińskiego. Zawierają one także informację zaczerpniętą z sentencji wyroku – o wcieleniu go do wojska na czas „do odznaczenia się na polu walki”. Pozornie było to mniej dotkliwe niż wyznaczony często okres 25 lat, jednak w rzeczywistości mogło oznaczać dożywotnią służbę²⁷.

Stawropolski Pułk Piechoty, do którego trafił Zieliński, stacjonował na Kaukazie Północnym i należał do 19 Dywizji Grenadierów, jednej z trzech dywizji piechoty wchodzących w skład Korpusu Kaukaskiego (pozostałe to 20 i 21). Z tą jednostką Zieliński był związany przez cały pobyt na Kaukazie²⁸. Te kilkanaście lat obejmowało największe natężenie działań w czasie wojny kaukaskiej, która wygasła dopiero od poddania się Szamila w 1859 r. Zieliński brał udział w walkach toczących się na terytorium Kaukazu Północnego – od Abchazji nad Morzem Czarnym po tereny dzisiejszego Dagestanu nad Morzem Kaspijskim. Szczegółową listę działań wojennych z udziałem Zielińskiego zawiera wydrukowany w 1859 r. dekret cesarski zamykający starania o emeryturę. W dokumencie znajduje się spis kilkudziesięciu ekspedycji, w których Polak uczestniczył. Zdumiewa zarówno liczba, jak i stopień trudności działań wojennych, w których Zieliński wziął udział. Z pewnością działania te zasługują na osobne omówienie. To, że przeżył i – jak od niego wymagano – „odznaczył się na polu walki”, trudno wyjaśnić bez przywołania przynajmniej kilku informacji z dekretu o zwolnieniu ze służby, opisującego jego

²⁶ Czczony przez katolików św. Florian męczennik obecnie kojarzy się z patronem strażaków. Jednak pochodzący z terenów dzisiejszej Austrii Florian w III w. był żołnierzem powołanym do służby w armii rzymskiej. Poniósł śmierć męczeńską za obronę chrześcijan. Jego kult był w Polsce silny, odkąd w XV w. został uznany za jednego z czterech głównych patronów Polski. To możliwy powód używania przez Zielińskiego tego imienia.

²⁷ BO, sygn. 4967 III, Dekret cesarski dotyczący ustalenia emerytury F. Zielińskiego wydrukowany 14 marca 1859 r. w Moskwie, k. 133.

²⁸ Według ówczesnych stanów osobowych dywizję tworzyły cztery pułki, każdy po pięć batalionów liczących po 1047 żołnierzy. Obszerniej na temat organizacji Korpusu Kaukaskiego zob. G. Piwnicki, *op. cit.*, s. 90.

służbę wojskową. Udział w walkach armii rosyjskiej na Kaukazie okupił trzema ciężkimi ranami, które uczyniły z niego inwalidę. Po raz pierwszy został ranny już w pierwszym roku służby – 2 sierpnia 1840 r. kulą karabinową w lewy bok. Kolejne ciężkie rany głowy i nogi zadano mu w 1845 r. W ich wyniku utracił częściowo wzrok i możliwość sprawnego poruszania się²⁹.

W napisanym kilka lat później przez Zielińskiego w Słowiańsku liście, datowanym na 8 marca 1859 r., znajdujemy informację, że emeryturę otrzymał 9 stycznia 1855 r. Inne listy potwierdzają, że Kaukaz opuścił dopiero kilka lat później. Zapewne wyjaśnienie tego opóźnienia trzeba wiązać ze staraniami o naliczenie świadczenia uwzględniającego dodatek za odniesione na służbie rany. Potrzebne do poświadczenia tych faktów osoby i instytucje mieściły się na Kaukazie i w miejscach dyslokacji jego dywizji i bez nich uzyskanie tego dodatku byłoby niemożliwe. Dekret carski z 14 marca 1859 r. podaje dokładną datę zwolnienia Zielińskiego z wojska – 28 lipca 1857 r.³⁰

Po opuszczeniu Kaukazu Zieliński zamieszkał początkowo we wsi Michajłówka niedaleko Upity w guberni wołyńskiej. Potem podróżował po Rosji, odwiedzając Odessę, Petersburg i Kamieniec Podolski. Do Kamieńca przesyłano mu początkowo emeryturę, co może stanowić potwierdzenie bliższego związku z tą miejscowością. Nie udało się jednak wyjaśnić, jakiego. W tym czasie, już po zwolnieniu ze służby, Zieliński otrzymał awans na porucznika rezerwy. Korespondencja w sprawie przyznania mu emerytury wojskowej, uwzględniającej dodatek za odniesione rany, zawiera niewiele szczegółów dotyczących stanu cywilnego naszego bohatera. Wynika z nich jednak, że Zieliński nie założył rodziny i nie posiadał majątku ziemskiego. Oznacza to, że zesłanie i służba na Kaukazie uniemożliwiły mu znalezienie żony i zaznanie szczęścia rodzinnego³¹.

Niespełniony pisarz

Polscy badacze zajmujący się literaturą ojczyzną w XIX w. zaliczają Antoniego Floriana Zielińskiego do tzw. grupy poetów kaukaskich, chociaż w rzeczywistości nie był ani poetą, ani nawet literatem. Budzi to sprzeciw, bo oznacza nadmierną pobłażliwość w ocenie dorobku pisarskiego. Jedyna przypisywana Zielińskiemu publikacja została poświęcona ks. Tadeuszowi Krusińskiemu i ukazała się w 1841 r. na łamach „Biblioteki Warszawskiej”³². Jednak jej autora wymieniono w tym czasopiśmie jako

²⁹ BO, sygn. 4967 III, Papiery Floriana Zielińskiego, k. 48–56; *ibidem*, Dekret o zwolnieniu, k. 127–133.

³⁰ *Ibidem*, Dekret cesarski z 14 marca 1859 r., k. 133. W teczce są dokumenty kierowane do niego jako „zwolnionego z batalionu”, datowane na 5 maja 1859 r.

³¹ *Ibidem*, Papiery Floriana Zielińskiego, k. 68–70. W korespondencji pojawiają się próby wyswatania Zielińskiego przez przyjaciół, jednak bez potwierdzenia, czy się powiodły.

³² F. Zieliński, *Xsiądz Krusiński. Wiadomość historyczna*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” 4 (1841), z. 1, s. 375–397.

Feliksa Zielińskiego i nie udało się dotąd ustalić, czy podane tam imię to pomyłka w druku, celowe działanie, czy też pracę tę napisała inna osoba o tym samym nazwisku. Można bowiem przyjąć, że drukowanie tuż po ogłoszeniu wyroku pod własnym imieniem i nazwiskiem mogło przysporzyć bohaterowi artykułu trudności. Inne wytłumaczenie jest takie, że wydrukowanie tekstu nowego, nikomu nieznanego autora doprowadziło do pomyłki. Oczywiście nie można odrzucić tego, że mamy do czynienia z dziełem innej osoby, czyli Feliksa Zielińskiego, który w tym samym roku ogłosił drukiem także kilka innych tekstów w tym czasopiśmie. Wyjaśnienie może stanowić to, że wyszły one spod pióra literata działającego na emigracji, który w swoich dziełach poruszał również problematykę orientalną. Oznaczałoby to, że badacze przypisywali bohaterowi artykułu publikację, której nie napisał. Pewne jest natomiast to, że sygnowany jego nazwiskiem opis Kaukazu Północnego pod dzień dzisiejszy zachował się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nosi on tytuł „Opisanie o plemionach Kaukaskich Górali, z ich obrzędami, obyczajami, w cywilnym, wojennym i domowym bycie” i jest tam przechowywany od ponad stulecia³³.

Analizę zawartości tego rękopisu należy rozpocząć od postawienia pytań dotyczących tego, kiedy i w jaki sposób został on napisany. Zieliński, z powodu niskiego stopnia wojskowego na początku służby – szeregowego, raczej nie miał dużo czasu wolnego. Jednak w kolejnych latach awansował i gdy przebywał na leczeniu w szpitalach, sytuacja ta zmieniała się. Szczególnie zimą, gdy działania wojenne toczyły się z mniejszym nasileniem, a wojsko pozostawało w koszarach, czasu miał więcej. Trzeba podkreślić, że warunki służby Polaków po buntach i fali samobójstw na początku lat trzydziestych uległy znaczącej poprawie. Przydzielono im wtedy pierwszych kapelanów wojskowych, stworzono biblioteki z polskimi książkami i gazetami, poprawiono wyżywienie. Odnotowują te zmiany liczni autorzy wspomnień z Kaukazu, jak Mateusz Gralewski³⁴.

Szybki awans na stopień podoficerski oraz długie okresy leczenia ran i rekonwalescencji sprzyjały podjęciu przez Zielińskiego działań niezwiązanych ze służbą wojskową, takich jak prace literackie. Nie posiadamy jednak dokładnych informacji na ten temat, a badacze nie ujawnili dotąd korespondencji Zielińskiego z Ładą-Zabłockim i innymi zesłańcami. Dlatego na obecnym etapie badań trzeba przyjąć, że jedyne potwierdzenie jego aktywności pisarskiej stanowi przechowywany w Ossolineum rękopis poświęcony zwyczajom ludów zamieszkujących Kaukaz Północny. Potwierdza on podjęcie próby przybliżenia kaukaskich realiów rodakom.

Nie znamy ani dokładnej daty powstania „Opisania o plemionach Kaukaskich Górali”, ani wkładu Zielińskiego w jego spisanie. Odniesione rany (w tym głowy) i wiek mogły spowodować, że w spisanie tej relacji zaangażowane zostały inne osoby. Najpewniej do napisania tekstu doszło po zakończeniu służby wojskowej, ale

³³ BO, sygn. 4967 III, Papiery Floriana Zielińskiego, List Marcelego Wilczewskiego do Tadeusza Zaleskiego z 14 lutego 1921 r., k. 49–50.

³⁴ A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009, s. 149–153 i n.

notatki mogły zostać sporządzone wcześniej. Warto odnotować, że moment opuszczenia Kaukazu przypadł na datę publikacji pierwszego tomu *Szkiców Kaukazu* innego konarszczyka – Michała Butowda-Andrzejkowicza, który opublikował swoją książkę w 1859 r., czyli dwa lata przed śmiercią. Odbывał on służbę wojskową na Kaukazie w oddziałach artylerii, a za sprawą starań rodziny uzyskał wcześniejsze zwolnienie z zesłania. Dzięki temu spisał swoje wspomnienia, które zawierały obszernie i cenne obserwacje etnograficzne. Mogło to stanowić zachętę dla bohatera artykułu do podjęcia pracy nad własnym opisem zwyczajów mieszkańców Kaukazu Północnego³⁵.

Lektura rękopisu „Opisania o plemionach Kaukaskich Górali” potwierdza dużą pracowitość i spostrzegawczość autora, co nie oznacza jednak, że utwór ten jest wolny od błędów. Dotyczą one przede wszystkim informacji o ludach kaukaskich, bezkrytycznie przytoczonych w formie zasłyszanej na miejscu, bez ich weryfikacji. Doprowadziło to do wielu pomyłek i podania nieprawdziwych nazw i dat, szczególnie w odniesieniu do miejsc, których autor nie poznał osobiście. Na przykład na temat słabo poznanej Gruzji Zieliński napisał, że przyjęła chrześcijaństwo w średniowieczu, za rządów królowej Tamar (przełom XII i XIII w.). W rzeczywistości nastąpiło to prawie dziewięć wieków wcześniej i po Armenii była ona jednym z najstarszych chrześcijańskich państw świata. Takie pomyłki dowodzą, że wywodów nie oparto na dziełach innych autorów, ale na zebranych przez autora informacjach i jego własnej obserwacji. Potwierdzają to także zaczerpnięte z języka rosyjskiego i języków kaukaskich słowa, których polskich odpowiedników Zieliński nie potrafił znaleźć.

Przechowywany w zbiorach Biblioteki Ossolineum rękopis ma tytuł dwuczłonowy: „Opisanie o plemionach Kaukaskich Górali, z ich obrzędami, obyczajami, w cywilnym, wojennym i domowym bycie”. Widać, że jego autor za równie ważne uznał przekazanie informacji o kaukaskich góralach i ich zwyczajach. Rękopis zawiera 38 kart, co oznacza, że jest znacznie mniejszy od innych znanych nam publikacji autorów zaliczanych do tzw. grupy poetów kaukaskich. Jego wartość wiąże się z tym, że omawia mało znane zwyczaje mieszkańców Kaukazu Północnego. Materiał został podzielony na części, które określimy umownie rozdziałami. Są one poświęcone różnym obszarom życia codziennego mieszkańców Kaukazu Północnego. Autor tego tekstu rozumiał odmiennność kaukaskiej rzeczywistości od polskich realiów i dlatego zaopatrzył tekst w liczne przypisy wyjaśniające. Nie ma jednak żadnego przypisu odwołującego się do innych publikacji, co potwierdza oryginalny charakter dzieła.

Wywody w poszczególnych rozdziałach poprzedza krótki wstęp poświęcony historii mieszkańców regionu. Jest on zawsze mało precyzyjny i łączy narrację na temat wydarzeń z odległej przeszłości z opisem współczesnych stosunków plemiennych. W dalszej kolejności przedstawiono najważniejsze obszary życia mieszkańców Kaukazu Północnego – od ogólnych warunków życia, prezentacji używanych sprzętów domowych, wychowania dzieci i stosunków rodzinnych, po sprawy

³⁵ Por. M. Butowd-Andrzejkowicz, *Szkice Kaukazu*, t. 1–2, Warszawa 1859.

wyznaniowe i wybrane obrzędy – ślubne i pogrzebowe. Sporo miejsca zajmuje przedstawienie stosunków społecznych oraz praw rządzących tymi wspólnotami. W końcowej części znajdujemy trzy fragmenty poświęcone tej problematyce, które zatytułowano: „Narodowe schadzki i narady”, „Administracja i niektóre prawa”, „Niektóre prawa z Koranu”.

Zieliński wykazał się sporym taktem i kulturą w relacjonowaniu swoich obserwacji na temat życia ludów północnokaukaskich. Dotyczy to szczególnie fragmentów, w których przedstawił życie domowe i interesującą go bardzo rolę kobiet. Obszar ten był szczególnie trudny do zbadania i prezentacji ze względu na surowe obyczaje, ograniczające dostęp osób postronnych do mieszkańek Kaukazu Północnego. W używanym słownictwie można dostrzec szacunek dla bohaterów i bohaterek rękopisu, co nie oznacza jednak braku krytycyzmu. Dowodzą tego krótki rozdział „Zabobony” i zamykający narrację rozdział „O powieściach”, w którym odnotowano brak własnego piśmiennictwa plemion północnokaukaskich i opieranie się przez nie głównie na tradycji ustnej.

Dążenie do precyzji przekazu jest istotne we fragmentach odnoszących się do życia religijnego wyznających islam mieszkańców Kaukazu. W „Opisaniu o plemionach Kaukazskich Górali” niewiele miejsca poświęcono chrześcijanom, a uwagę skoncentrowano na wyznawcach islamu, określanych popularnym w dawnej Polsce mianem mahometan. Dominowali oni w północnej części Kaukazu. Te cenne fragmenty rękopisu warto docenić, tym bardziej że polska znajomość Koranu i zwyczajów jego wyznawców na Kaukazie była w pierwszej połowie XIX w. raczej niewielka. Stąd wiedza o zasadach islamu nie została upowszechniona. Gdyby więc Zieliński chciał skorzystać z Koranu, to dotarcie do niego byłoby bardzo trudne. Dlatego należy przyjąć, że informacje podane przez niego na temat tej religii pochodziły z obserwacji i wywiadów, przez co stanowiły istotny element poszerzający naszą wiedzę o kaukaskich muzułmanach. Sury koraniczne określił mianem rozdziałów Koranu i podał ich nazwy w trudnej do weryfikacji formie używanej na Kaukazie (zapewne pochodzenia perskiego)³⁶.

W „Opisaniu o plemionach Kaukazskich Górali”, obok niezwykle interesujących informacji o zwyczajach mieszkańców Kaukazu Północnego, znajdujemy liczne odniesienia do toczącej się tam w czasie pobytu Polaka wojny kaukaskiej. Autor swobodnie operuje takimi nazwami, jak Korpus Kaukaski, Straż Kordonna, Kaukaska Linia, zaczerpniętymi z rosyjskiego nazewnictwa wojskowego. Jednak narracja nie skupia się na działaniach wojennych i nie przywołuje wielu informacji na temat toczących się walk oraz dowódców walczących stron. Ze strony rosyjskiej wymieniono tylko dwóch dowódców, przy tym najważniejszego Michaiła

³⁶ W połowie XIX w. ukazało się tłumaczenie Koranu na język polski, dokonane przez dwóch filomatów – Ignacego Domeykę i Dionizego Chlewińskiego (znane długo jako Koran Buczackiego). Obecnie wskazane w rękopisie nazwy i pojęcia można zweryfikować dzięki obszernej literaturze przedmiotu, jak choćby sprawę kalendarza muzułmańskiego. Por. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 2, Warszawa 1998, s. 248–252.

Woroncowa określono mianem namiestnika Korpusu Kaukaskiego, co dowodzi słabej orientacji w sprawach kaukaskiej polityki – był on namiestnikiem kaukaskim i równocześnie dowódcą Korpusu Kaukaskiego³⁷.

W tym artykule trudno umieścić zbyt obszerne fragmenty „Opisania o plemionach Kaukaskich Górali, z ich obrzędami, obyczajami, w cywilnym, wojennym i domowym bycie”, ale warto przedstawić przykłady charakteryzujące zawartość całości i formę narracji. Dlatego przywołam fragmenty dwóch rozdziałów, z których pierwszy jest zatytułowany „Byt górali” i precyzyjnie określa zarówno geograficzny, jak i merytoryczny obszar zainteresowań Zielińskiego. Drugi fragment – „Obrządki wiary” – ukazuje sposób prezentacji spraw wyznaniowych.

Byt górali

W ogóle wszystkie narody, jak górne, tak i mieszkające na równinach plemiona, zaczawszy od Morza Czarnego do Kaspijskiego, lub też do Jandryjewskiego Aułu, mają swoje posady mianujące się aułami pod zależnością panujących książąt lub też rządców wybranych starszyzną wolnych towarzystw.

Domy ich złożone z drzewa lub plecione z chrustu, wymazane gliną (sakli), a u plemion mieszkających pod śniegowymi górami, gdzie zupełnie las nie rośnie, to tam domy ich złożone z kamienia i zupełnie bez drzewa. Wszystko to zamienia kamień, który daje się łupać w rozmaitych kieunkach. Domy złożone z dwoma lub i pięciu osobnymi oddziałami stosownie do ilości familii, a nawet i bydła, które także w jednym domu musi się pomieścić. W środku każdego mieszkałego pokoju jest na środku lub przy ścianie komin, gdzie zimową porą ciągle podtrzymuje się ogień jak dla obegrzania tak i dla gotowania jedzenia.

Ubranie ich domów zawiera się z plecionych z trzciny cynówek i kolorowych wołóków, a u zamożnych zamieniają dywany, pałassy wszystko to rozściela się koło ścian na ziemi, z długimi wąskimi poduszkami, wypchanymi sierścią. Na tych posłaniach siedzą i śpią gospodarze i tu przyjmują się bliscy krewni.

Kobiety z dziećmi na swojej połowie, z mężczyznami w osobnym pokoju nazywanym kunakski (przyjacielski), gdzie przyjmują się wszyscy przyjeżdżający, znajomi i nieznanomi, nie zważając na stan lub pochodzenie gości.

W ogólności górale radośnie wszystkich przyjmują i gościnność u nich jest bardzo poważana. Gość w czasie bytności swojej w domu odwiedzającym, zupełnie jest obezpieczony jak swoją osobą, tak i całością swoich rzeczy. Gościnność u górali do takiego stopnia jest szanowana, że jeżeliby niespodziewanie zajechał do niego największy jego wróg, to i w takim razie gospodarz domu obowiązany jest jego przyjąć z całą przyzwoitością, nie okazując najmniejszego nieukontentowania, a przy odjeździe na drogę dać mu konwojnego dla ochrony jego osoby, bo na nim leży odpowiedzialność, za życie odwiedzającego go, on odpowiada swoim życiem i majątkiem. Tu nie wyłączają się nawet chrześcijanie, jako więcej nienawistni im i dalecy na znajomości³⁸.

³⁷ Po zakończeniu wojny kaukaskiej i zwolnieniu Zielińskiego z wojska, w 1865 r. utworzono Kaukaski Okręg Wojskowy złożony z dwóch korpusów armijnych. Określenie Korpus Kaukaski było jednak nadal używane. Por. P.A. Zajonczkowski, *Wojennyje rieforny 1860–1870 godow w Rossii*, Moskwa 1952, s. 94.

³⁸ BO, sygn. 4967 III, „Opisanie o plemionach Kaukaskich Górali, z ich obrzędami, obyczajami, w cywilnym, wojennym i domowym bycie”, k. 9–10.

Zakreślenie obszaru zainteresowań bardzo szeroko – od Morza Czarnego do Morza Kaspijskiego – pozwala traktować rękopis jako próbę objęcia narracją całego Kaukazu Północnego. W opisie siedzib występują nazwy staropolskie, jak cynówka. Podkreślono cechy wspólne kaukaskich plemion, jak gościnność i wynikające z niej obowiązki gospodarzy.

Relacjom chrześcijan z muzułmanami autor poświęcił niewiele uwagi. Najwięcej miejsca zajmuje wyjaśnianie wpływu dominującego na Kaukazie Północnym islamu na życie jego mieszkańców. Co ciekawe, Zieliński nie tylko odnotował jego specyfikę, ale także wskazał na znaczenie występujących nadal na Kaukazie kultów pogańskich, które określił jako bałwochwalcze.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Obrządki wiary”, znajdujemy szereg ogólnych informacji o muzułmanach i wyjaśnienia, w jaki sposób ta religia wpływa na życie Kaukazczyków.

Obrządki wiary

Wiara u kaukaskich narodów w ogóle prawie sunnicka czyli Omara. Przykazania Imama i Islama następne. Wierzyć, że Bóg jest jeden imienia jemu równego. Bytność aniołów niewątpliwa. Wszystkie święte książki sprawiedliwe. Mahomet rzeczywisty posłaniec Boży. Że będzie drugie życie. Dobre i złe posłane od Boga, wszyscy umarli powstaną, powrócone im będą dusze, i żyć będą w drugi Islam. Srogo wykonywać jeden miesiąc w roku postu Ramazan. Wykonywać pięć razy w dobę przypisane prawem modlitwy. Kto ma dostatek obowiązany jest choć raz w życiu być w Me[k]ce i pokłonić się grobowi Mahometa.

Każdy od zbytku swojego powinien udzielać dziesięcinę biednym, jako od Boga naznaczoną dla nich ofiarę. Wierzyć świadectwo Mahometa o jedności Boga. Te przykazania obowiązuje się wiedzieć każdy muzułmanin i z siedmiu lat nauczać dzieci swoje. O to wszystko razem się zawiera siła religijnego przekonania. Dzieci do dziewięciu lat nie mogą wchodzić do meczetu, a po ukończeniu tych lat oni pierwszy raz wprowadzani bywają duchowną osobą, mułłą, który najprzód przeczyta nad nim modlitwę i po wyegzaminowaniu go w znaniu religii, pozwala mu odwiedzać nie tylko dom modlitwy, ale nawet i Mekkę, jeżeliby były na to środki i życzenia rodziców. Zresztą pomiędzy góralami są jeszcze i bałwochwalce, jako Ingusze, Karabułakcy, Zirachowcy, niektóre z plemion osetyńskich, którzy do dziś dnia jeszcze mają poświęcone gaje i wybrane dla oddawania czci drzewa, dokąd zbierają [się] w naznaczony ustawem ich czas lub też po obietnicam dla przyniesienia ofiar od wyleczenia chronicznych chorób głowy, ręki, nogi i innych członków, wieszają na drzewa zrobione z metalu lub też z drzewa cierpiące członki w małym rozmiarze. A od drugich chorób jak febry inne to wieszają na gałęzi święconego drzewa różnokolorowe chusteczki, znaczy gałganki. Pod tymi że drzewami, a zwłaszcza przy pieczarze Wapi, gdzie się zawierają popioły świętego męża, gdzie się odbywają uroczystości z powodu rozmaitych szczęśliwych zdarzeń, dokąd znoszą się ofiary z domowych zwierząt dla szczęśliwego wykonania przedsięwziętego zamiaru, jako o szczęśliwym urodzeniu dziecka lub pominki. Jednym słowem wszystkie tryumfy wesołe i smutne, wykonywają się ich kapłanami w świętych gajach i przy pieczarze, która ochrania się od ręki człowieka pod ogólnym narodowym przekleństwem.

Te trzy plemiona mianują siebie ostatkami od mongolskiego narodu. Oni mają oddzielny swój język i niektóre domowe obrzędy.

Wierzą w złych i dobroczynnych duchów, różnią się także wojenną bronią oprócz strzelby, szaszki, pistoletu i kin[d]żału oni mają kopie do 4-ch futów długości, z drzewkami różnej wielkości, owalnej formy, obciążone skórą, ze stalowymi klinkami na rzemieniach, z trzema kólkami i działają nimi z nadzwyczajną zręcznością i bystrością. Rzucają się na nieprzyjaciela i połączywszy się z sobą ściśle, ochraniają się tymi szczytami.

Oprócz innej broni oni mają pałki z twardego drzewa, na końcu ze stalową gałką, nasadzoną grubymi gwoździemi, na pół diujma długości nad powierzchnią gałki, nazywaną topius. Uderzenie tego zgubnego oręża jest śmiertelne i rana nie wyleczona. Mężczyźni niewielkiego wzrostu no mocno zbudowani, a kobiety bardzo przystojne.

Kobiety nie ustępują w walce mężczyznom i także zręcznie działają bronią.

Niektóre za kubańskie plemiona: Beslenijewcy, Temirchojewcy, Machoszewcy, Ubychy, Abadzechy, po zachowawszym się u nich powieściannazad 140 lat oni byli bałwochwálcy, a później chrześcijanami. Ten fakt nie podpada żadnemu wątpieniu, dlatego że na uprzednich miejscach ich osiadłości na wschodnim brzegu Czarnego Morza i wewnątrz gór, pozostały jeszcze ślady poświęconych gajów, gdzie na przedwiecznych drzewach znajdują się dziś jeszcze ostatki wyobrażeń, powyrzynanych żmij, ptaków i ofiarników dowodzących uprzednie tego narodu bałwochwałstwo. Na tychże miejscach znajdują się powyrzynane na drzewach i postawione na górkach kamienne krzyże, potwierdzające byt ich chrześcijański. No jak plemiona te nie były wzmocnione w religii chrześcijańskiej, a zmuszeni będąc później przysiąc mahometanizm, nie mając do niego pełnego przekonania, to oni i zachowali niektóre chrześcijańskie obrzędy. Na przykład: marca 30 oni robią z drzewa niewielkie krzyżyki i stanowią ich na swoich niwach, lasach i na zagrodach. W tymże czasie przygotowują kraszanki, a z nastąpieniem 31 marca oni z wielką radością całują się i mieniają się kraszankami. No wskutek jakiej pamiętki oni każdorocznie, na jednej porze to robiąc, to oni zupełnie z tego rachunku zdać nie mogą, zsyłając się, że oni wzięli początek tego od swoich przodków.

Zresztą wszystkie za kubańskie narody bardzo są przekonania o Islamizmie, zapewne od tego, że ich duchowieństwo nie wszyscy nawet czytać umieją. Wprowadzenia chrześcijańskiej wiary w prowincji kaukaskich narodów można odnieść do czasu panowania królowej gruzińskiej Tamary, albowiem w epokę jej panowania wiele dzikich, zwłaszcza osetyńskich plemion jako bliskich sąsiadów było nawrócono na wiarę chrześcijańską, ślady tego i do dziś dnia widne w ocalałych od czasu i porozrzucanych po górach kaukaskich oni całą uwagę zwrócili na półchrześcijan i w połowie 18 wieku nawrócili ich na Islamizm, wyjąwszy mieszkańców lewej strony gór, gdzie wiara Mahometa wprowadzona już była Arabami³⁹.

W przytoczonym fragmencie pokazano polikonfesyjny charakter Kaukazu. Tamtejsi muzułmanie łączyli w codziennej praktyce elementy różnych kultów. Taki obraz odbiega od podręcznikowej prezentacji praktyk religijnych nie tylko wyznawców islamu, ale trudno odmówić mu waloru prawdziwości. Zwracają uwagę sposób używania pojęcia „Islamizm” i wprowadzona kategoria „półchrześcijan”. Inną cechą obrazu Kaukazu w ujęciu Zielińskiego, widoczną w przywołanym cytacie, jest mało usystematyzowany tok wykładu, w którym mieszają się informacje dotyczące różnych obszarów – religii, historii, zwyczajów świątecznych i różnych okresów historycznych.

³⁹ *Ibidem*, k. 20–23.

Podsumowanie

W artykule podano odmienne od przytaczanych w publikacjach fakty dotyczące życiorysu jego bohatera – od imienia po ważne daty i dorobek. Istotne jest to, że weryfikacja szczegółowych ustaleń dotyczących losów Zielińskiego umożliwia wyciągnięcie wniosków na temat polskiej historii w XIX w. Była ona pełna ważnych wydarzeń i czynów ludzi, które niekiedy trudno jednoznacznie ocenić. Brak własnego państwa i konieczność funkcjonowania w warunkach podporządkowania obcym monarchom podzieliły Polaków odmiennym stosunkiem do zaborców i walki niepodległościowej. Podkreślane przez badaczy współdziałanie między zaborcami było faktem, ale nieco łagodniejsza polityka władz pruskich i austriackich spowodowała, że aktywność polityczna i społeczna Polaków pod ich rządami miała inną formę niż w zaborze rosyjskim. Uznajemy ją dzisiaj za zaletę, doceniając osiągnięcia autonomii galicyjskiej i wielkopolskiej pracy organicznej. Dotyczyło to także służby wojskowej, która w każdym zaborze odbywała się na całkowicie odmiennych zasadach – Austriacy umożliwiali Polakom awanse na wyższe stopnie wojskowe, a Prusacy je utrudniali. W Rosji działo się jeszcze inaczej, bo awans był możliwy, ale realizowano go i oceniano z odmiennej perspektywy – w związku z walką zbrojną o odzyskanie niepodległości, tocząną na terenie tego zaboru. Przybrała ona tam formę konspiracji niepodległościowej i powstań narodowych, z czym wiązały się represje wobec uczestników spisków i powstań. Dlatego praca w rosyjskich instytucjach państwowych lub służba w wojsku rosyjskim zawsze niosły ze sobą ryzyko oskarżenia o zdradę. A przecież dla wielu Polaków wcielenie do armii carskiej nie było dobrowolne. W taki sposób rosyjski mundur włożył Antoni Florian Zieliński.

W życiorysie bohatera tego artykułu połączyły się dwa nurty dzielące polskie losy pod rządami carskimi w XIX w. – walka z monarchią rosyjską i służba dla niej. Można powiedzieć, że Zieliński przeszedł drogę od konspiratora do oficera carskiego. Czy jednak oznaczało to zmianę jego postawy życiowej i wyznawanych wartości? Zebrany materiał nie potwierdza takiej przemiany, bowiem skazany w 1838 r. na zesłanie do odbycia służby wojskowej na Kaukazie Zieliński podjął nowe obowiązki z przymusu, a nie z własnego wyboru. Wywiązał się z nich należycie i za zasługi na polu walki został awansowany do najniższego stopnia oficerskiego. Umożliwiło mu to po 20 latach zesłania uzyskanie zwolnienia z wojska i powrót w rodzinne strony. Awans wojskowy okupił ciężkimi ranami, które uczyniły z niego inwalidę, a przecież i tak mógł mówić o wielkim szczęściu, bo nie przypłacił pobytu na Kaukazie życiem, jak wielu jego kolegów zesłańców. Dramatyzm losu bohatera tego artykułu polegał na tym, że chociaż został skazany za walkę z państwem rosyjskim, to swoją służbą wzmocnił jego potęgę. Walcząc w wojnie kaukaskiej, uczestniczył w podporządkowaniu Kaukazu Rosji, co trwale umocniło jej pozycję polityczną na Bliskim Wschodzie.

W życiorysie Zielińskiego znajdujemy dwie różne postacie, które działają w całkowicie odmiennych warunkach i służą różnym sprawom. Jednak łączy je

świadomość narodowa Zielińskiego, która spowodowała, że niezależnie od warunków, w jakich działał, nie zapomniał języka ojców i w nim spisał swoją relację o Kaukazie. To, że do tej pory nie doczekała się ona opublikowania, wynika najpewniej z tego, że nie miał takich możliwości. Może zabrakło rodziny, której starania wsparłyby jego szybsze zwolnienie z zesłania i zapewniły warunki do pracy literackiej. Tym cenniejsze jest zachowane świadectwo pracy twórczej tego spełnionego patrioty i niespełnionego literata.

Antoni Florian Zieliński – an Exile and Author of the Description of the Caucasus

Abstract

The article is devoted to the less-known participant in the conspiracy of Szymon Konarski, that is Florian Zieliński, who was sent for military service in the Caucasus. The aim is to critically verify the current state of knowledge about this member of the Caucasian group of Polish poets overlooked by researchers. The article recalls the manuscript by Zieliński, kept at the Ossolineum Library, which presents the traditions of the inhabitants of the North Caucasus.

АНТОНИ ФЛОРИАН ЗЕЛИНСКИЙ – ССЫЛЬНЫЙ И АВТОР ОПИСАНИЯ КАВКАЗА

АННОТАЦИЯ

Статья о малоизвестном участнике заговора Шимона Конарского, отправленном на военную службу на Кавказ – Флориане Зелинском. Цель статьи состоит в том, чтобы критически проверить текущее состояние знаний об кавказской группе польских поэтов и напомнить о рукописи Ф. Зелинского, которая хранится в Оссолинеуме. Рукопись Зелинского посвящена обычаям жителей северного Кавказа.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Ossolineum

Florian Zieliński: „Opisanie o plemionach Kaukazskich Górali, z ich obrzędami, obyczajami, w cywilnym, wojennym i domowym bycie”
Papiery osobiste Floriana Zielińskiego, sygn. 4967 III

Źródła drukowane

Butowd-Andrzejkowicz M., *Szkice Kaukazu*, t. 1–2, Warszawa 1859.
Poezje Tadeusza Łady-Zablockiego, Petersburg 1845, w Drukarni Karola Kraja (wydanie dostępne na stronie internetowej: <http://www.kaukaz.upjp2.edu.pl/>, „Biblioteka Kaukaska”, Kraków 2013, ze wstępem D. Ossowskiej).

Zieliński F., *Xsiądz Krusiński. Wiadomość historyczna*, „Biblioteka Warszawska” 19 (1841), z. 1, s. 375–397.

Opracowania

- Barszczewska-Krupa A., *Szymon Konarski*, Warszawa 1976.
- Bazyłow L., *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*, Warszawa 1986.
- Chodubski A., *Witold Zglenicki. „Polski Nobel” 1850–1904*, Płock 1984.
- Chodubski A.J., *Azerbejdżan–Polska. Odłony kontaktów kulturowych*, Toruń 2015.
- Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 2, Warszawa 1998.
- Djakow W., *Tadeusz Łada-Zabłocki a studenckie Polskie Towarzystwo Literackie w Moskwie. W świetle nowych materiałów archiwalnych*, „Pamiętnik Literacki” 69 (1978), z. 2, s. 163–188.
- Djakow W.A., *Literackie zainteresowania konspiratorów polskich z lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku*, „Pamiętnik Literacki” 65 (1974), z. 4, s. 209–215.
- Filina M., Ossowska D., *Losy Polaków na Kaukazie*, cz. 1: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych, Tbilisi 2007.
- Furier A., *Józef Chodźko 1800–1881. Polski badacz Kaukazu*, Warszawa 2001.
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.
- Gruzja i Polska: Transfer wartości kultury. Studia interdyscyplinarne*, red. nauk. J. Ławski, W. Occheli, Białystok–Kutaisi 2022.
- Inglot M., *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w. Materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik Literacki” 48 (1957), z. 2, s. 538–551.
- Janik M., *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928.
- Kieniewicz S., *Konarski Szymon Konstanty (1808–1839)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 477–479.
- Kulczycka-Saloni J., Straszewska M., *Romantyzm. Pozytywizm*, Warszawa 1990 („Literatura Polska”, t. 2).
- Lijewska E., *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnańczej Władysława Strzelnickiego*, Poznań 1998.
- Piwnicki G., *Polacy wojskowi i zesłańcy w carskiej armii na Kaukazie w XIX i na początku XX wieku*, Toruń 2002.
- Rolle M., *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923.
- Russkaja wojennaja istorija*, t. 1–2, Petersburg 1877–1878.
- Tabiś J., *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim (1834–1863)*, Kraków 1974.
- Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1997.
- Zajonczkowski P.A., *Wojennyje rieforny 186–1870 godow w Rossii*, Moskwa 1952.

Andrzej Furier, prof. dr hab., pracuje w Instytucie Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się problematyką wschodoznawczą, ze szczególnym uwzględnieniem Kaukazu (andrzej.furier@usz.edu.pl).

Andrzej Furier, professor, employee of the Institute of Political Science and Security Studies at the University of Szczecin. His scholarly interests cover Eastern studies, with a special focus on the Caucasus (andrzej.furier@usz.edu.pl).